

Józef Stanisław Zegar

ROLNICTWO W PRZESTRZENI SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ POLSKI

Wprowadzenie

Sto lat to szmat czasu – okres, w którym Rzeczpospolita odzyskała niepodległość, obroniła ją skutecznie, umacniała państwowość, doznała czwartego rozbioru i mrocznego okresu panowania zaborców, ponownie odzyskała niepodległość, aczkolwiek w warunkach zniewolenia sowieckiego, przeszła bolesną transformację ustrojową i wreszcie uzyskała nowe możliwości rozwojowe w związku państw europejskich – Unii Europejskiej. W tym okresie Polska mocą innych zmieniała także przestrzeń fizyczną, natomiast mocą własną zmieniała przestrzeń społeczną i ekonomiczną (społeczno-ekonomiczną). Przestrzeń ta jest bardzo rozciągliwa i obejmuje wiele elementów, których chociażby szkicowe przedstawienie wymagałoby wiele miejsca. Wydaje się zatem uzasadnione ograniczenie się do wybranych elementów, które niewątpliwie wyraziście wpisują rolnictwo w rozwój społeczno-ekonomiczny Polski. Chodzi mianowicie o wkład rolnictwa w bezpieczeństwo żywnościowe, wykorzystanie zasobów pracy tkwiących w rodzinach związanych z rolnictwem oraz kreację dochodów stanowiących źródło utrzymania dla ogromnej rzeszy rodzin (gospodarstw domowych). Oczywiście niezwykle ważna jest także rola rolnictwa w podłożeniu nowym wyzwaniom wiążącym się ze środowiskiem przyrodniczym i żywotnością obszarów wiejskich oraz kulturą i państwowością. Jednak ze względu na ograniczone rozmiary opracowania te zagadnienia pominięto.

Bezpieczeństwo żywnościowe

Po odzyskaniu niepodległości, w okresie międzywojnia, mimo ogromnych strat wojennych oraz stosunkowo dużego wzrostu liczby ludności¹ bezpieczeństwo żywnościowe nieznacznie się poprawiło (jednak przy dużej skali zjawiska głodu i niedożywienia). Produkcja głównych ziemioptodów rosła w tempie zbliżonym do wzrostu liczby ludności, natomiast wzrost produkcji zwierzęcej

¹ W latach 1919–1939 liczba ludności Polski zwiększyła się o 8,6 mln, tj. 33% (*Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 40, tab. 1).

wyprzedzał wzrost liczby ludności. W odniesieniu do produkcji roślinnej było to zastęgą przede wszystkim wzrostu powierzchni i zmiany struktury zasiewów, a jedynie w niewielkim stopniu plonów² (tab. 1), bo i wzrost środków plonotwórczych był znikomy. Bardziej znaczący postęp dokonał się w produkcji zwierzęcej (tab. 2). Wartość produkcji rolnej w przeliczeniu na jednego mieszkańca była o ok. 15% niższa niż w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej³.

Tab. 1.

Powierzchnia zasiewów i plony podstawowych ziemiopłodów w latach 1924–1938

Wyszczególnienie	Ogółem	Pszennica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe
(1924–1928)							
Zasiewy (w tys. ha)	15 767	1 307	5 552	1 118	1 978	2 423	168
Zbiory (w tys. q)	–	14 921	55 354	12 535	20 420	246 316	39 050
Plony (w q)	–	11,4	10,0	11,2	10,3	102	200
(1934–1938)							
Zasiewy (w tys. ha)	17 328	1 738	5 774	1 199	2 250	2 899	130
Zbiory (w tys. q)	–	20 644	64 772	14 114	25 576	350 065	28 061
Plony (w q)	–	11,9	11,2	11,8	11,4	121	216

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 77, tab. 11.

Większy wzrost produkcji zwierzęcej aniżeli roślinnej znalazł wyraz w spożyciu mięsa *per capita* oraz eksporcie. Spożycie mięsa na jednego mieszkańca rocznie kształtowało się następująco (w kg): 1929 r. – 18,4, 1930 r. – 17,6, 1931 r. – 19,5, 1932 r. – 19,3, 1933 r. – 18,3, 1934 r. – 18,6, 1935 r. – 19,2, 1936 r. – 20,2, 1937 r. – 21,6, 1938 r. – 22,4⁴, przy czym znacznie wyższe było w większych miastach, np. w Poznaniu 61,6 kg, w Warszawie 51,7 kg, Krakowie 53,4 kg, we Lwowie 48,2 kg, a w Wilnie 39,2 kg (1937 r.; bez spożycia wędlin dowożonych do miast

² Biorąc pod uwagę lata 1909–1913 i 1934–1938 w zasadzie nie było postępu w plonach, gdyż plony czterech zbóż wzrosły zaledwie o 2% (pszenicy spadły o 4%, żyta i owsa wzrosły o 12%), ziemniaków wzrosły o 17%, a buraków cukrowych spadły o 12%; obliczono na podstawie danych GUS (*Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 77).

³ Produkcja rolnicza na jednego mieszkańca w 1929 r. (w tys. zł): Polska 0,41, Niemcy 0,50, Francja 0,49, Włochy 0,32, Portugalia 0,24 (*Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 67, tab. 2).

⁴ *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 159, tab. 12.

z prowincji)⁵. Można uznać, iż spożycie mięsa w tych miastach znajdowało się na wystarczającym poziomie.

Tab. 2.

Pogłowie zwierząt gospodarskich w latach 1913–1938 (w tys. szt.)

Wyszczególnienie	1913	1921	1931	1938	1938/13 (%)	1938/21 (%)
Konie	3 498	3 925	4 124	3 916	112	100
Bydło	8 668	8 132	9 786	10 554	122	130
Trzoda chlewna	5 488	5 425	7 321	7 525	137	139
Owce	4 474	2 305	2 599	3 411	76	148
Pogłowie w SD	8 115	10 798	13 259	13 761	170	127
SD/100 ha UR (szt.)	45,5	42,3	52,0	54,0	119	128

Objaśnienia: SD/100 ha UR oznacza liczbę sztuk dużych na 100 ha użytków rolnych.

Źródło: Strużek 1979, s. 41, tab. 1/12.

W okresie powojennym wzrost produkcji rolnej określało kilka czynników. Przede wszystkim nastąpił znaczący spadek powierzchni zasiewów, bo o ok. 30% w okresie 1950–2016, przy jednoczesnym wzroście liczby ludności o 54%⁶. To postawiło ogromne wyzwanie przed rolnictwem, któremu zresztą ono generalnie sprostało. Stało się to dzięki zmianie struktury zasiewów, zwłaszcza zwiększeniu powierzchni zasiewów pszenicy, kukurydzy oraz oleistych, a spadku żyta, owsa i ziemniaków. Wzrost plonów przekładał się na wzrost zbiorów (tab. 3).

Wzrost plonów umożliwił postęp w dziedzinach biologii oraz technologii w postaci opracowania nawozów mineralnych i środków chemicznych ochrony roślin, a także zasygnalizowane wyżej zmiany w strukturze upraw. W świetle uwarunkowań ekologicznych podkreślenia wymaga nawożenie mineralne. W II Rzeczypospolitej nawożenie mineralne stosowały głównie gospodarstwa wielkiej własności; w gospodarstwach chłopskich było ono znikome: w roku gospodarczym 1924/1925 wynosiło ono zaledwie 4,3 kg w czystym składniku na 1 ha UR (6,6 kg na 1 ha zasiewów), w 1929/1930 – 6,6 kg (10,0 kg),

⁵ Przeciętne roczne spożycie artykułów żywnościowych w budżetach rodzin robotniczych w Polsce, Niemczech i Czechosłowacji (w kg na jednostkę konsumpcyjną) niewiele się różniło: w Polsce wyższe było spożycie chleba i nieznacznie mięsa oraz szynki i stonin, a także znacząco ziemniaków, natomiast niższe wędlin i kiełbasy, mleka i masła (*Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 160, tab. 13 i s. 161, tab. 15).

⁶ Arytmetyka podpowiada, iż dostarczenie produktów rolniczych w przeliczeniu na jednego mieszkańca w 2016 r. na poziomie 1950 r. wymagało ponaddwukrotnego zwiększenia produktywności ziemi (2,2 razy).

a w 1937/1938 – 4,9 kg (7,1 kg). W okresie powojennym – w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. – zachęcano do stosowania nawozów sztucznych (wdrażając tzw. program agrominimum), co wraz z ewidentnymi korzyściami z tytułu wzrostu plonów spowodowało wzrost poziomu nawożenia, aczkolwiek niedorównujący krajom zachodnioeuropejskim. Zużycie nawozów mineralnych lub chemicznych w przeliczeniu na czysty składnik na 1 ha użytków rolnych znacząco wzrosło (rys. 1). Zwiększyło się także zużycie środków chemicznych ochrony roślin z 7,7 tys. t w 1970 r. do 24,5 tys. t w 2016 r. (substancji aktywnej). Problemem staje się spadek nawożenia organicznego, co wynika głównie z wycofywania się gospodarstw z chowu zwierząt gospodarskich: odsetek gospodarstw stosujących nawozy organiczne pochodzenia zwierzęcego spadł z 59% w 2002 r. do 48% w 2016 r.

Tab. 3.

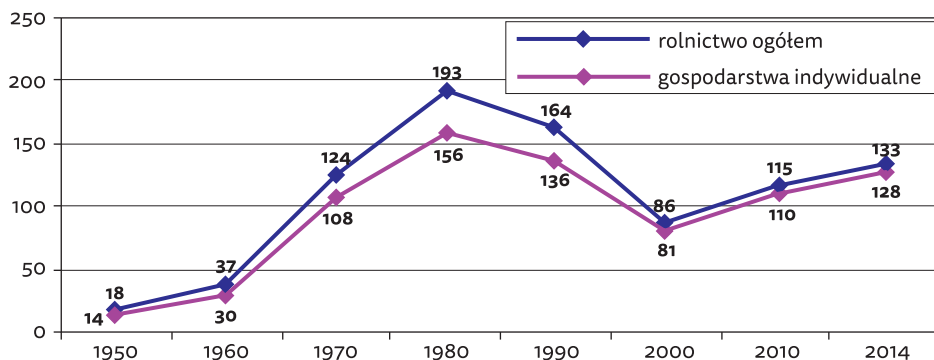
Powierzchnia użytków rolnych i zasiewów oraz zbiory i plony zbóż i ziemniaków w latach 1950–2016

Rok	Użytki rolne ^a (w mln ha)	Zasiewy ^b (w mln ha)	Zbiory (w mln t)		Plony (w dt)	
			zbóż ^c	ziemniaków	zbóż ^c	ziemniaków
1950	20,4	15,0	11,6	36,1	12,7	138
1960	20,4	15,3	14,3	37,9	16,1	132
1970	19,5	15,0	15,4	50,3	19,6	184
1980	18,8	14,5	16,2	26,4	23,5	113
1990	18,5	14,2	24,1	36,0	33,2	198
2000	17,8	12,4	18,3	24,2	25,6	194
2010	14,9	10,4	21,7	8,2	35,9	219
2013	14,6	10,3	21,2	7,1	37,0	211
2015	14,5	10,8	22,5	6,2	37,8	210
2016	14,5	10,6	22,9	8,6	38,9	281

Objaśnienia: ^a Od 1980 r. bez gruntów niestanowiących gospodarstw rolnych, przy czym od 2010 r. bez gruntów posiadaczy użytków rolnych nieprowadzących działalności rolniczej oraz gruntów posiadaczy poniżej 1 ha użytków rolnych prowadzących działalność rolniczą o małej skali. ^b Od 2010 r. bez powierzchni: upraw trwałych, ogrodów przydomowych oraz upraw na przyoranie. ^c Zboża podstawowe bez mieszanek zbożowych.

Źródło: oprac. własne na podstawie danych GUS.

O ile wielkość stosowanych nawozów i plony są istotnymi wskaźnikami intensywności produkcji roślinnej, o tyle w przypadku produkcji zwierzęcej za takie może służyć obsada zwierząt na jednostkę powierzchni – zazwyczaj na 100 ha użytków rolnych – oraz produktywność zwierząt (tab. 4 i rys. 2).



Rys. 1. Zużycie nawozów mineralnych (lub chemicznych) na 1 ha użytków rolnych (w kg NPK)^a

Objaśnienia: ^a W latach 1950 i 1960 gospodarstwa indywidualne łącznie ze spółdzielniami produkcyjnymi.

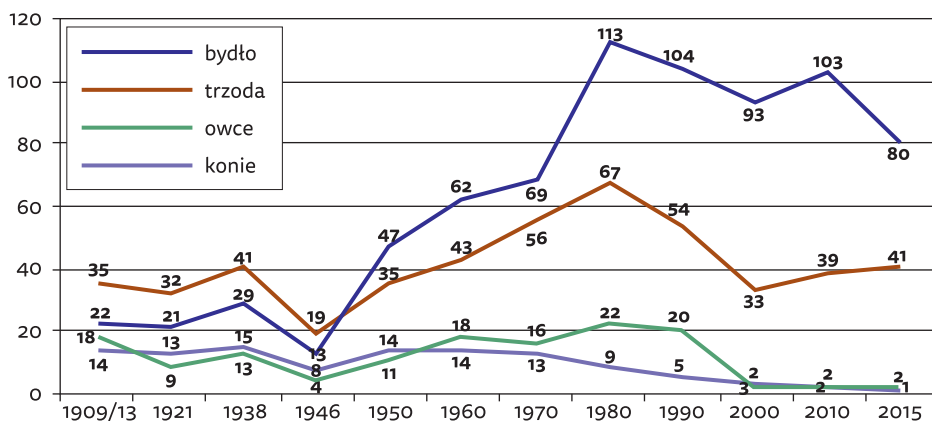
Źródło: oprac. własne na podstawie danych GUS.

Tab. 4. Zwierzęta gospodarskie i produkcja zwierzęca w latach 1946–2015

Rok	Zwierzęta gospodarskie (w mln szt.)		Na 100 ha UR ^a , szt.		Żywiec rzeźny ^b (tys. t)	Mięso (w tys. t)		
	bydło	trzoda chlewna	bydło	trzoda chlewna		wołowe	wieprzowe	drobiowe
1946	3,9	2,7	19	13	337	53	201	19
1950	7,2	9,4	35	46	1323	162	958	33
1960	8,7	12,6	43	62	1756	236	1177	62
1970	10,8	13,4	56	69	2187	412	1034	115
1980	12,6	21,3	67	113	3148	626	1418	419
1990	10,0	19,5	54	105	3325	652	1498	311
2000	6,1	17,1	34	96	3119	291	1602	579
2010	5,7	15,2	39	103	3909	389	1863	1380
2013	5,9	11,2	40	76	3906	373	1606	1661
2015	6,0	11,6	41	80	4601	476	1836	1988
2016	5,9	10,9	41	75	4439	501	1880	2241

Objaśnienia: ^a Od 1980 r. bez gruntów niestanowiących gospodarstw rolnych, przy czym od 2010 r. bez gruntów posiadaczy użytków rolnych nieprowadzących działalności rolniczej oraz gruntów posiadaczy poniżej 1 ha użytków rolnych prowadzących działalność rolniczą o małej skali. ^b W przeliczeniu na mięso, łącznie z tłuszczami i drobbami, w wadze poubojowej ciepłej; mięso wołowe, cielęce, wieprzowe, baranie, końskie, kozie, królicze i dziczyzna.

Źródło: oprac. własne na podstawie danych GUS.



Rys. 2.

Zmiany pogłowia zwierząt gospodarskich na 100 ha UR w latach 1909/1913–2015

Źródło: oprac. własne na podstawie danych GUS.

Ostatnie dziesięciolecie odznaczają się spadkiem pogłowia, które w przypadku koni jest zrozumiałe, natomiast spadek pogłowia trzody chlewnej, bydła oraz owiec i kóz powinien niepokoić. Rośnie za to wydajność zwierząt gospodarskich (tab. 5).

Rolnictwo i raczkujący przemysł spożywczy odgrywały ważną rolę nie tylko w zapewnianiu bezpieczeństwa żywnościowego mieszkańcom II Rzeczypospolitej, ale i w dostarczaniu dewiz krajowi, co było niezwykle ważne dla mało uprzemysłowionej gospodarki⁷. Dodatnie saldo w handlu towarami rolno-spożywczymi łądziło ujemne saldo w handlu innymi produktami (tab. 6)⁸. W wywozie produktów rolno-spożywczych dominował eksport produktów zwierzęcych (1928 r. 60,7%, 1932 r. 53,1%, 1936 r. 48,6%, 1938 r. 64,9%), przy spadku eksportu zwierząt żywych na rzecz wyrobów przetworzonych. Główne produkty eksportowe to szynki i polędwice wieprzowe w opakowaniu hermetycznym – 17 tys. t, bekony – 21 tys. t, trzoda chlewna – 266 tys. szt., jaja – 29 tys. t, masło – 13 tys. t, a do tego jęczmień – 238 tys. t i żyto – 108 tys. t (1938 r.)⁹. Eksport szynki w puszkach (głównie do USA) był ważny także w pierwszych dekadach powojennych: 1950 r. – 4,5 tys. t, 1960 r. – 17,2 tys. t, 1965 r. – 22,3 tys. t, podobnie

⁷ Możliwość nieznacznego w sumie eksportu rolno-spożywczego pojawiła się w warunkach ograniczonego popytu krajowego, mimo znacznych rozmiarów głodu i niedożywienia.

⁸ Por. rozdział V. Krupina, *Handel zagraniczny artykułami rolno-spożywczymi*, w niniejszym tomie.

⁹ *Mały Rocznik Statystyczny*, s. 176, tab. 16.

jak bekonu (głównie do Wielkiej Brytanii): 1938 r. – 21,5 tys. t, 1950 r. – 37,2 tys. t, 1960 r. – 47,5 tys. t, 1965 r. – 51,9 tys. t.

Tab. 5.

Produktywność zwierząt gospodarskich w latach 1908/1913–2015 (rolnictwo całkowite)

Lata	Mleczność krów (w l)	Nieśność kur niosek (w szt.)	Produkcja wetny (w kg na 1 szt. pogłowia owiec)
1908–1913	ok. 1300	–	–
1918–1939	ok. 1400	70–80	1,6
1946	1200	72	1,3
1950	1600	81	2,0
1960	2060	94	2,5
1970	2384	100	2,8
1980	2730	126	3,1
1990	3151	157	3,6
2000	3668	182	3,7
2010	4487	227	2,7
2015	5395	223	3,2
2016	5563	219	3,3

Źródło: dla lat 1908–1913 i 1918–1939: Gorzelak 2010, s. 63, tab. R.5.1; dla lat 1950, 1960, 1970, 1980 i 1990: *Zarys historii...* 2012, s. 352, tab. 50 (346); dla lat 2010 i 2015: *Rocznik...* 2017, s. 482, tab. 16 (389).

Tab. 6.

Handel towarami ogółem i produktami rolno-spożywczymi^a w wybranych latach (mln zł)

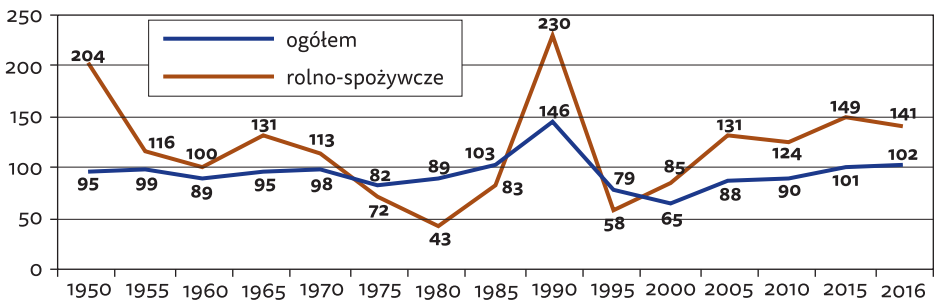
Wyszczególnienie	1928	1932	1936	1938
Wywóz ogółem	2508	1084	1026	1185
Produkty rolno-spożywcze	962	431	477	482
Przywóz ogółem	3362	862	1003	1300
Produkty rolno-spożywcze	708	176	213	252
Saldo handlu ogółem	–854	+222	+13	–115
Saldo handlu produktami rolno-spożywczymi	+254	+255	+264	+232
Produkty rolno-spożywcze (w % wywozu ogółem)	38,4	39,8	46,5	40,8
Produkty rolno-spożywcze (w % przywozu ogółem)	21,1	20,4	21,2	19,4

Objaśnienia: ^a Mówiąc precyzyjniej, chodzi o wytwory rolnicze i wyroby przemysłu spożywczego strefy umiarkowanej.

Źródło: oprac. własne na podstawie *Małego Rocznika Statystycznego* 1939, s. 175, tab. 15; s. 176, tab. 16; s. 183, tab. 20.

Import zbóż przed wojną był niewielki (1938 r. 13 tys. t). Po wojnie systematycznie się zwiększał aż do lat osiemdziesiątych: 1950 r. – 0,3 mln t, 1955 r. – 1,2 mln t, 1960 r. – 2,2 mln t, 1965 r. – 2,7 mln t, 1970 r. – 2,5 mln t, 1975 r. – 4,0 mln t, 1980 r. – 7,7 mln t. Import ten wiązał się z rosnącym popytem na produkty mięsne oraz dokonującą się zmianą technologii żywienia zwierząt – przechodzenia na pasze treściwe¹⁰ – a także polityką zwiększenia podaży na rynek krajowy¹¹. W 1981 r. import zbóż wyniósł 7,1 mln t, po czym w związku z restrykcjami (stan wojenny) spadł do 4,2 mln t w 1982 r., 3,3 mln t w 1983 r., 2,6 mln t w 1984 r., 2,2 mln t w 1985 r. i 2,0 mln t w 1986 r. W ostatnich latach tamtej dekady import zbóż wynosił ok. 3 mln t (1987 r. – 3,0 mln t, 1988 r. – 3,1 mln t, 1989 r. – 2,8 mln t). Transformacja ustrojowa (pierwsza terapia szokowa¹²) ograniczyła import zbóż do ok. 0,1 mln t (1990 i 1991), po czym import zbóż zwiększył się do 1 mln t w 1992 r. i 3,1 mln t w 1993 r.; w latach następnych import zbóż oscylował wokół 1 mln t, przy znacznych wahaniami z roku na rok (np. 0,4 mln t w 2005 r. i 3,6 mln t w 1995 r.). Zmiana technologii nadal jest ważna i przyczynia się do znacznego importu zwłaszcza śruty sojowej w rozmiarze 1,8–1,9 mln t z przeznaczeniem głównie dla drobiu (ok. 60%), trzody chlewnej (ok. 20%) i bydła (ok. 10%).

W obrotach handlowych z zagranicą towary rolno-spożywcze z reguły cechowały się przewagą eksportu nad importem, co w przypadku towarów ogółem było raczej wyjątkiem (rys. 3).



Rys. 3.
Relacja eksportu do importu towarów ogółem i rolno-spożywczych w handlu zagranicznym (w %)

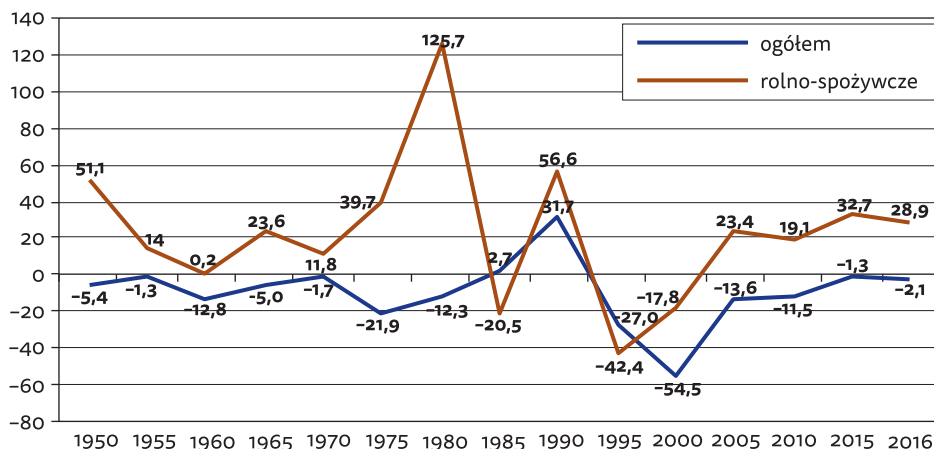
Źródło: oprac. własne na podstawie danych GUS.

¹⁰ Na początku lat pięćdziesiątych zużycie pasz treściwych w przeliczeniu na 1 kg produkcji zwierzęcej wynosiło nieco ponad 1,5 kg, natomiast w końcu lat siedemdziesiątych przekroczyło 3 kg, przy czym udział importu pasz treściwych w ogólnej masie tych pasz zwiększył się z 9,4 kg do 31 kg (Grochowski 1979).

¹¹ Na przykład w latach 1971–1975 Polska zaimportowała 21,4 mln t zbóż i pasz, co w przeliczeniu na mięso wynosiło ponad 3 mln t; jednocześnie wyeksportowano produkty mięsne w ilości 1,4 mln t, co oznacza, że na rynek krajowy trafiło ponad 1,6 mln t (Mikołajczyk 1979).

¹² W kwestii terapii szokowej (pierwszej i drugiej) zob. szerzej Zegar 2008.

Na podkreślenie zasługuje to, iż saldo handlu zagranicznego w przypadku towarów rolno-spożywczych – poza drugą połową lat siedemdziesiątych, latami stanu wojennego i latami 1993–2002 – było dodatnie, w przeciwieństwie do salda w handlu ogółem (rys. 4). Tendencja ta zaznacza się zwłaszcza po akcesji do Unii Europejskiej, kiedy dynamika eksportu rolno-spożywczego mocno przyspieszyła. Skutkowało to relatywnie wysokim saldem dodatnim, które przesądziło o dodatnim saldzie całego handlu z zagranicą (tab. 7).



Rys. 4.

Relacja salda do eksportu w obrotach handlu zagranicznego towarami ogółem i rolno-spożywczymi w latach 1950–2016 (w %)

Źródło: oprac. własne na podstawie danych GUS.

W 2016 r. wartość eksportu produktów rolno-spożywczych wyniosła 24,3 mld euro, a importu 17,3 mld euro, tj. dodatnie saldo wyniosło 7 mld euro. Ocenia się, że w 2017 r. eksport artykułów rolno-spożywczych wyniósł 26 mld euro, a import 17,3 mld euro, tj. dodatnie saldo wyniosło 7,0 mld euro. Ważne jest także, iż w handlu zagranicznym towarami rolno-spożywczymi coraz bardziej dominują produkty przetworzone (ok. 85% eksportu i 65% importu)¹³. W świetle powyższego wzrost spożycia żywności *per capita*, tak na podstawie produkcji krajowej, która była i jest dominującym źródłem podaży produktów dla spożycia, jak i na podstawie importu produktów spożywczych, zwłaszcza z innych stref klimatycznych, zasługuje na podkreślenie. Zgodnie z ogólnościowymi trendami rośnie spożycie mięsa, spada zaś ziarna zbóż.

¹³ Zob. *Handel zagraniczny...* 2017, s. 3.

Niejednoznaczne (róznokierunkowe) zmiany nastąpiły w spożyciu mleka i jaj kurzych (tab. 8).

Tab. 7.

Handel produktami rolno-spożywczymi w latach 2005, 2015 i 2016
(w mln zł, ceny bieżące)

Wyszczególnienie	2005	2015	2016	Zmiana 2016/2005 (%)
Import				
ogółem	328 192	740 973	786 470	240
rolno-spożywcze	22 153	67 216	75 170	339
udział produktów rolno-spożywczych (%)	6,7	9,0	9,6	x
Eksport				
ogółem	288 781	750 836	803 478	278
rolno-spożywcze	28 915	99 866	105 780	366
udział produktów rolno-spożywczych (%)	10,0	13,3	13,2	x
Saldo				
ogółem	-39 411	+9 862	+17 008	x
rolno-spożywcze	+6 762	+32 650	+30 610	453
ogółem bez produktów rolno-spożywczych	-46 173	-22 788	-13 603	x

Źródło: Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2017, s. 337–338, tab. 41 (214).

Tab. 8.

Spożycie na jednego mieszkańca w latach 1950–2016

Wyszczególnienie	1950	1960	1970	1980	1990	2000	2010	2015	2016
Ziarno 4 zbóż (w kg)	166	145	131	127	115	120	108	103	103
Mięso i podroby ^a (w kg)	36	42	53	74	69	66	74	75	78
Mleko krowie ^b (w l)	206	227	262	262	242	193	189	213	222
Jaja kurze (w szt.)	116	143	186	223	190	188	202	144	145

Objaśnienia: ^a łącznie z mięsem i podrobami przeznaczonymi na przetwory. ^b łącznie z mlekiem przeznaczonym na przetwory.

Źródło: oprac. własne na podstawie danych GUS.

Wskaźniki samowystarczalności Polski w zakresie podstawowych produktów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego poza nielicznymi poprawiają się, wskazując na nadwyżki, zwłaszcza w przypadku mięsa drobiowego i wołowego (łącznie z cielęcym) oraz owoców i warzyw.

Ogólnie biorąc, można mówić o osiągnięciu pułapu nasycenia w spożyciu żywności. Wartość energetyczna spożycia (w kcal *per capita* dziennie) sięga 3,5 tys., z czego $\frac{2}{3}$ dostarczają produkty roślinne. Polska pod tym względem nie odbiega istotnie od krajów UE-15 („stare kraje”), tak zresztą jak w przypadku spożycia białka. Dalsze zmiany będą warunkowane przez przeobrażenia demograficzne (spadek liczby ludności, rosnący odsetek osób w starszym wieku) oraz zmiany w strukturze spożycia żywności (lepsze jakościowo produkty, zwłaszcza mięsne, więcej warzyw i owoców, mniej żywności „śmieciowej”, więcej spożycia w punktach gastronomicznych i żywności przetworzonej). Ważna rola przypada edukacji – promowaniu zrównoważonej diety ze zwiększonym spożyciem warzyw i owoców i jednoczesnym ograniczaniem spożycia mięsa, zwłaszcza niskiej jakości. Pożądane także byłoby narzucenie ograniczeń reklamowania produktów żywnościowych nieodpowiadających modelowi zdrowego żywienia.

Obecnie problem bezpieczeństwa żywnościowego w zasadzie dotyczy nie tyle podaży produktów rolniczo-żywnościowych, co jakości żywności i systemu żywnościowego. Jakość żywności jest ważna dla zachowania zdrowia, natomiast system żywnościowy jest ważny dla utrzymania poziomu suwerenności żywnościowej oraz wpływu systemu rolno-żywnościowego na środowisko przyrodnicze i społeczność lokalną. Wprawdzie lwia część popytu indywidualnego będzie kierowana w dającym się przewidzieć czasie na produkty rolnictwa industrialnego, które są tańsze, lecz wraz ze wzrostem świadomości ekologiczno-zdrowotnej, zwiększaniem poziomu dochodów i spadkiem udziału wydatków na żywność w strukturze wydatków gospodarstw domowych – rola ceny będzie ustępować jakości.

Jedną z najwyrazistszych tendencji w spożyciu żywności był spadek spożycia naturalnego – produktów wytworzonych w gospodarstwie rolnym, a przeznaczonych na potrzeby gospodarstwa domowego. Udział spożycia naturalnego w spożyciu żywności ogółem w latach pięćdziesiątych oscylował wokół 60%, w latach siedemdziesiątych wynosił poniżej 50%, w latach dziewięćdziesiątych – poniżej 20%, a w bieżącym dziesięcioleciu – poniżej 10%¹⁴, przy znacznych różnicach w zależności od położenia i zamożności gospodarstwa oraz produktu spożywczego. Udział spożycia naturalnego różni się nie tylko między typami gospodarstw domowych, lecz także między produktami¹⁵.

¹⁴ Otwarcie rynku krajowego wraz z transformacją ustrojową przyniosło skutek w postaci wzbogacenia oferty handlowej. Ten nagły powiew bogactwa produktów żywnościowych – atrakcyjnie opakowanych i stosunkowo tanich – sprawił, że konsumenci zachłystywali się ich wyglądem, nie bacząc na jakość ani walory odżywcze.

¹⁵ Na przykład w 2014 r. udział samozaopatrzenia w gospodarstwach domowych ogółem wynosił 3,9%, rolników 24,7%, a emerytów 2,9%. W przypadku ziemniaków udział ten wynosił odpowiednio 20,7%,

Spadkowa tendencja znaczenia spożycia naturalnego (samozaopatrzenia) będzie kontynuowana, ponieważ na jej rzecz działają tendencje kulturowe, w szczególności wzrost spożycia poza domem, wzrost produktów gotowych do spożycia, rosnąca aktywność zawodowa i społeczna kobiet. Niemniej, rosnąca kontestacja żywności przemysłowej oraz rosnąca świadomość związku żywności ze zdrowiem (ściślej jakości żywności i zdrowia) zwiększającą zainteresowanie żywnością organiczną oraz żywnością, co do której jest pewność sposobu wytworzenia. Zarysowująca się tendencja rosnącego zainteresowania naturalną i mało przetworzoną żywnością może przełożyć się także na rewitalizację lokalnych systemów żywnościowych¹⁶.

Zasoby pracy i ich wykorzystanie

Polska odzyskała niepodległość z ogromnym przeludnieniem agrarnym – ogromną liczbą ludności, dla której nie było pracy ani na wsi (w rolnictwie), ani w mieście. W tym czasie wieś stanowiła o ludności kraju¹⁷. I to istotnie nie zmieniło się w całym okresie międzywojnia. Dopiero po II wojnie światowej zaczęły się przeobrażenia w kierunku dezagraryzacji kraju i wsi (tab. 9).

W Polsce międzywojennej chłopi – właściciele gospodarstw rolnych do 50 ha – stanowili 52% ogółu ludności wiejskiej; 2) robotnicy rolni – 9% (oraz 33,5% ogółu robotników w Polsce); 3) bezrobotni stanowili ok. 29% (Ignar 1952,

76,8% i 15,3% a w przypadku mięsa 4,9%, 35,3% i 2,5% (obliczono na podstawie danych ilościowych). W latach 1998–2014 udział spożycia z własnego gospodarstwa w spożyciu ogółem gospodarstw domowych w przypadku ziemniaków obniżył się z 32,3 do 20,7%, a w przypadku warzyw i przetworów – z 33,2 do 14,5%. Znacznie niższy jest analogiczny udział mleka świeżego (spadek z 26,9 do 8,9%) oraz mięsa i przetworów (spadek z 13,4 do 4,9%). W gospodarstwach domowych rolników udział ziemniaków wynosił ponad 80%, mleka świeżego i jaj ponad 70%, mięsa wieprzowego 63%, warzyw i owoców z przetworami ponad 50% (Kwasek 2012, s. 71).

¹⁶ Żywność lokalna jest korzystna tak dla środowiska (mniejsze zużycie energii na transport), jak i konsumenta (żywność bardziej naturalna, bez konserwantów) oraz społeczności lokalnych – pozostawiając tworzoną nadwyżkę ekonomiczną (wartość dodaną) w ich gestii i umacniając warunki bytowe społeczności wiejskich. Zaletą jest także synergia między działalnością rolniczą i innymi formami aktywności, takimi jak agroturystyka, działalność pozarolnicza, zarządzanie środowiskiem.

¹⁷ W Koronie ludność wiejska ok. 1578 r. stanowiła 73%, a ok. 1662 r. 69% (Zarys historii... 2012, s. 105, tab. 5 (80)). W następnych wiekach wojny i ogólny regres gospodarczy spowodowały upadek wielu miast. Dopiero druga połowa XIX w. cechowała się wzrostem ludności miejskiej szybszym niżeli wiejskiej. W Królestwie Polskim ludność wiejska stanowiła 76% w 1858 r. i 70% w 1897 r. W zaborze pruskim odsetek ludności wiejskiej spadł z 73% w 1871 r. do 61% w 1910 r. (Zarys historii... 2012). Ludność na terenach Polski w granicach 1939 r. w 1870 r. wynosiła 17 mln, z czego na wieś przypadało 84%, w 1900 r. – 25,2 mln i 82%, w 1921 r. – 27,4 mln i 76% oraz w 1931 r. – 32,3 mln i 73% (Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 10, tab. 2).

s. 126–127)¹⁸. Dopętnienie stanowiły rodziny właścicieli majątków ziemskich, przedsiębiorstw rybackich, ogrodniczych i innych.

Tab. 9.

Ludność wiejska i rolnicza w Polsce w XX i XXI w.

Lata	Ludność ogółem (w mln)	Ludność wiejska (w mln)	Ludność rolnicza (wg głównego źródła utrzymania, w mln)	Ludność rolnicza (w % liczby ludności ogółem)	Ludność rolnicza na wsi (w % ludności wiejskiej)	Ludność rolnicza na 100 ha UR (osoby)
Przed I wojną światową	29,3	22,0	19,3	65,9	•	78,1
1921	27,4	20,2	17,8	65,0	95,5 ^a	71,2
1931	31,9	23,2	19,6	61,4	84,5	76,5
1938	34,8	24,4	21,1	61,0	86,4	81,5
1950	25,0	15,0 ^b	11,6	47,2	73,3	56,9
1960	29,8	15,2 ^b	11,3	37,9	69,1	57,7
1970	32,6	15,6	9,7	29,8	59,0	49,7
1978	35,1	14,9	8,2	23,4	49,0	43,5
1988	37,9	14,7	6,7	17,7	44,9	35,8
2002	38,2	14,6	3,0	7,9	16,6	17,8
2011	38,5	15,1	2,4	6,2	15,9	16,4
2013	38,5	15,2	2,2	5,7	14,3	15,3
2016	38,4	15,3	1,9	5,0	12,0	14,5

^aŁącznie z utrzymującymi się ze źródeł niezarobkowych (emeryci, inwalidzi oraz skoszarowani: wojsko, pensionariusze opieki społecznej, internatów, zakładów wychowawczych i więźniów, a także właściciele domów czynszowych i rentierów oraz osoby z marginesu społecznego – w okresie międzywojennym ok. 400 tys. osób) (*Historia Polski...* 2003, s. 407, tab. 126 (391)). ^bW 1950 r. w podziale na miasto i wieś nie uwzględniono 304 tys. osób, a w 1960 r. 394 tys. osób.

Źródło: Gorzelak 2010, s. 92, tab. R.7.1; dla lat 2011, 2013 i 2016 ustalono na podstawie danych GUS.

Rolnictwo w Polsce międzywojennej dominowało w zakresie tworzenia miejsc pracy i dostarczania dochodów na utrzymanie ludności. W 1931 r. spośród ludności czynnej zawodowo (łącznie z pomagającymi członkami rodzin),

¹⁸ Struktura społeczna ludności w 1938 r. przedstawiała się następująco: chłopi – 17,4 mln (50,0%), robotnicy – 10,5 mln (30,2%), drobnomieszczaństwo – 4,1 mln (11,8%), inteligencja – 2,0 mln (5,7%), inni – 0,8 mln (2,3%) – wg J. Żarnowskiego (Jeziński, Leszczyńska 1999, s. 249). Por. też rozdział M. Hałamskiej i D. Zwęglińskiej-Gateckiej, *Od wsi chłopskiej do robotniczej*, w pierwszym tomie.

na rolnictwo przypadało aż 65,2%, na przemysł i górnictwo 16,6%, a na handel i ubezpieczenia 5,3%¹⁹.

Po II wojnie światowej relatywnie duży wzrost demograficzny i zniszczenia wojenne, mimo stosunkowo szybkiej industrializacji kraju, wносиły na porządek dnia problem zatrudnienia wiejskiej (rolniczej) siły roboczej w sektorach pozarolniczych i ograniczenia bezrobocia (jawnego i utajonego). Rozwój pozarolniczych sektorów gospodarki, zwłaszcza przemysłu, już w okresie forsownej industrializacji otwierał rodzinom chłopskim perspektywy pracy fizycznej, a z czasem i awansu, a także pracy w tzw. służbach (wojsko, służba bezpieczeństwa, milicja) oraz w aparacie państwowym i politycznym (partyjnym).

W latach odbudowy (1947–1950) wzrost zatrudnienia poza rolnictwem wynosił ok. 0,5 mln osób rocznie, co prowadziło do zwiększania dochodu narodowego (wówczas tworzona wartość dodana na pracującego w przemyśle była trzykrotnie wyższa niż w rolnictwie) oraz wzrostu wydajności pracy także w rolnictwie (dzięki nadziałowi ziemi z reformy rolnej oraz odpływowi części zbędnej siły roboczej)²⁰. Rozwój sektorów nierolniczych, zwłaszcza przemysłu, zdejmował część nadwyżek siły roboczej z rolnictwa, lecz nie mógł całkowicie rozwiązać tego problemu. Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte – forsownej industrializacji kraju – cechowały się szybkim wzrostem ludności dwuzawodowej w rolnictwie, gdyż chłopi stanowili w tym czasie rezerwę siły roboczej. Przyczyniło się to do powolnego zmniejszania liczby pracujących stale w rolnictwie, przy zwiększaniu pracujących ubocznie (w gospodarstwach dwuzawodowych), jak też znaczącym zmniejszaniu pracujących głównie w gospodarstwie (wynik dwuzawodowości, powszechnej edukacji, zmniejszania liczby osób w rodzinie). Liczba pracujących w rolnictwie, która w 1950 r. wynosiła ok. 7,5 mln osób, w ciągu dwóch dekad spadła nieznacznie, bo do ok. 7 mln osób, przy czym liczba czynnych zawodowo (tj. pracujących wyłącznie lub głównie w rolnictwie w tym okresie zmniejszyła się do ok. 5,6 mln, natomiast wzrosła liczba ludności dwuzawodowej – tzw. chłopów-robotników – z ok. 600 tys. do ok. 3 mln osób²¹.

¹⁹ *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 30, tab. 26.

²⁰ Wydajność pracy w rolnictwie w połowie lat pięćdziesiątych była wyższa o prawie 60% niż w 1931 r. (mierzona produkcją globalną w jednostkach zbożowych na osobę pracującą), lecz dwukrotnie niższa niż w RFN i pięciokrotnie niższa niż w Wielkiej Brytanii – w tym wypadku mierzona wartością produkcji netto (Manteuffel 1959, s. 8 i 10).

²¹ W 1970 r. liczba czynnych zawodowo z rodzin z użytkownikiem gospodarstwa rolnego posiadających źródło utrzymania poza gospodarstwem rolnym wynosiła 3048 tys. osób, w tym osób gospodarujących i mających nierolnicze źródło utrzymania, a dodatkowo pracujących w gospodarstwie rolnym – 647 tys., osób pomagających i mających inne źródło utrzymania, a dodatkowo pracujących w gospodarstwie

Fenomen polskiej industrializacji, a mianowicie rozwój zjawiska ludności dwuzawodowej został wywołany przez uwarunkowania ekonomiczne. Pracę podejmowano głównie z powodów ekonomicznych – ze względu na niskie dochody rolnicze. Zarobkowanie wyraźnie łagodziło różnice wynikające z dochodów rolniczych. Jednocześnie brak mieszkań w miastach ograniczał rozmiary migracji definitywnej, a niskie wynagrodzenia w przemyśle, zwłaszcza niewykwalifikowanych robotników, którymi w większości byli chłopi-robotnicy, zmuszały do łączenia dochodów z pracy najemnej i gospodarstwa rolnego, aby utrzymać rodzinę²².

Osobliwością polskiego rolnictwa chłopskiego jest także spadek najmu siły roboczej. W międzywojniu jego rozmiary były znaczące. Duża liczba robotników rolnych wynikała z małego stopnia mechanizacji folwarków, a jeszcze mniejszego gospodarstw chłopskich, z których te większe (kmiecie) nie mogły obyć się bez najmu²³. Robotnicy rolni pracujący na stałe oraz niemający stałej pracy najemnej stanowili wówczas wraz z rodzinami ok. 3 mln ludności. Zatrudniały ich folwarki (w 1921 r. – 54,4%, w 1938 r. – 36,6%), gospodarstwa kmiecie (odpowiednio 15,8 i 13,5%), gospodarstwa ogrodnicze, leśne i rybackie (odpowiednio 6,2 i 4,5%); stałej pracy najemnej nie miało w 1921 r. 868 tys. (27,6%), a w 1938 r. 1 267 tys. osób (41,4%)²⁴.

Stają najem siły roboczej w rolnictwie rodzinnym, który jeszcze w 1950 r. wynosił 117 tys. osób (1,9% ogółu czynnych zawodowo w rolnictwie indywidualnym), w 1960 r. wynosił tylko 38 tys.; w latach siedemdziesiątych z najemnej siły roboczej korzystał 1% gospodarstw rodzinnych. Według szacunkowych danych w 2016 r. liczba stałych pracowników najemnych w rolnictwie wynosiła 122 tys., w tym w rolnictwie indywidualnym 91 tys. osób fizycznych. W przeliczeniu na jednostki pełnozatrudnionych²⁵ było to odpowiednio 110 i 80 tys. Do tego dochodzi najem dorywczy, który wynosił odpowiednio 49 i 46 tys. JPZ²⁶. W sumie najem stanowił 159 tys. JPZ w rolnictwie całkowitym i 126 tys. JPZ

rolnym – 758 tys., osób mających wyłącznie pozarolnicze źródło utrzymania 1650 tys. osób (Kłodziński 1974).

²² Wg badań WSNS z 1972 r. ok. 53% głów rodzin (dwuzawodowców) chciało porzucić gospodarstwo i mieszkać w mieście (15%) lub na wsi (38%) z zachowaniem działki, natomiast wśród członków rodzin gospodarstwo pragnęło porzucić 67%, z czego połowa chciała mieszkać w mieście, a połowa na wsi (Chłopi czy robotnicy... 1973).

²³ Spis ludności z 1931 r. wykazał, że liczba robotników najemnych w przemyśle i górnictwie wynosiła 1675 tys. osób, a w rolnictwie 1411 tys. osób (Ignar 1986, s. 37). W latach przedwojennych pracowników najemnych zatrudniało na stałe ok. 15% gospodarstw kmiecich.

²⁴ Ustalono na podstawie: Mieszczankowski (1983, s. 114, tab. 19).

²⁵ Jednostka pełnozatrudniona (JPZ) stanowi ekwiwalent 2120 godz. pracy rocznie (w statystyce GUS).

²⁶ Najem dorywczy dotyczy głównie większych gospodarstw specjalizujących się w uprawach ogrodniczych i sadowniczych.

w rolnictwie indywidualnym, tj. odpowiednio 9,5 i 7,7% nakładów pracy w JPZ²⁷. Gros najmu (stały i dorywczy) w rolnictwie indywidualnym, bo 72%, przypadało na gospodarstwa o powierzchni co najmniej 1 ha użytków rolnych o charakterze kapitalistycznym, tj. z przewagą pracy najemnej w nakładach pracy wydatkowanych w gospodarstwie rolnym. Takich gospodarstw naliczono 22,8 tys., tj. 1,6% ogółu tej kategorii gospodarstw.

W sumie nakłady pracy w rolnictwie indywidualnym w latach 2002–2016 zmniejszyły się o 21% (z 2 029 tys. JPZ do 1 607 tys. JPZ), ale jeszcze bardziej zmniejszyła się liczba pracujących w gospodarstwie rolnym członków rodziny, bo o 31% (z 4 261 tys. do 2 923 tys.), natomiast liczba samych gospodarstw rolnych zmniejszyła się tylko o 14% (z 1 621 tys. do 1 384 tys.). Jest to skutek spadku liczby gospodarstw rolnych, lecz przede wszystkim malejącej liczby osób w gospodarstwie domowym oraz emigracji do miast i za granicę, a także nasilającego się podejmowania pracy poza rolnictwem. Temu ostatniemu sprzyja upowszechnienie się samochodu, zwiększając możliwości pracy najemnej bez konieczności migracji stałej do miast²⁸. Szybciej ubywa pracujących w gospodarstwie użytkowników – mężczyzn aniżeli kobiet, co wskazuje na postępującą feminizację rolnictwa. Natomiast zmniejsza się liczba (i odsetek) pracujących dziewcząt w gospodarstwie.

Tab. 10.

Udział ludności zawodowo czynnej w rolnictwie w Polsce na tle wybranych krajów (w %)

Wyszczególnienie	1870	1910	1930	1950	1960	1970	1980	1990	2002	2012	2014
Polska	74	64	65	57	48	36	30	26	10,9	7,3	6,9
Francja	50	40	36	27	26	15	8	7	1,4	0,8	0,7
Niemcy	48	32	24	23	15	10	6	5	1,1	0,7	0,7
Wielka Brytania	28	12	6	5	4	3	3	2	0,9	0,7	0,7
Włochy	66	58	39	40	28	30	13	9	2,1	1,3	1,2
Węgry	70	60	50	50	38	29	22	21	4,7	3,0	2,8

Źródło: Jezierski, Leszczyńska 1999, s. 506, tab. 11.13; *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2005*, s. 435–436, tab. 3 (332) – dla 2002 r.; *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2014*, s. 395–396, tab. 3 (264) – dla 2012 r.; *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2016*, s. 381–382, tab. 3 (256) – dla 2014 r.

²⁷ Ustalono na podstawie reprezentacyjnego badania struktury gospodarstw rolnych, przeprowadzonego przez GUS na próbie ok. 200 tys. gospodarstw; obliczenia wykonano w US Olsztyn.

²⁸ Według badań ponad 4/5 zarabiających dojeżdżało własnym samochodem (Chmieliński 2013, s. 22).

Odsetek pracujących w rolnictwie w ogólnej liczbie pracujących spada, jednak nadal – wg ustaleń I. Frenkla (2016, s. 55, tab. 2.18) – wynosi 11,5% (w tym pracujących w gospodarstwach indywidualnych 10,5%); w przypadku wsi odsetki te są znacznie wyższe: odpowiednio 26,9 i 25,0%.

Udział ludności zawodowo czynnej w rolnictwie jest jednak nadal stosunkowo wysoki w porównaniu z innymi krajami (tab. 10), co wskazuje na znaczne możliwości jego obniżenia.

Liczba pracujących w rolnictwie jeszcze przekracza 10% ogółu pracujących, a na wsi 23%.

Źródła utrzymania

Uniwersalną prawidłowość rozwoju społeczno-gospodarczego stanowi spadkowa tendencja znaczenia rolnictwa w kreacji dochodów i źródła utrzymania. W międzywojniu rolnictwo bezsprzecznie dominowało w zapewnianiu źródła utrzymania dla przeważającego odsetka ludności. W 1921 r. z rolnictwa utrzymywało się aż 64% ludności kraju²⁹ i ten stan w zasadzie się nie zmienił do 1931 r., w którym rolnictwo stanowiło źródło utrzymania dla 60,6% mieszkańców kraju, w tym dla 80,8% mieszkańców wsi³⁰. Na ogół było to skromne, a nawet bardzo skromne utrzymanie (pomijając rodziny ziemiańskie i bogatszych chłopów). Rozdrobniona struktura agrarna – zbyt małe gospodarstwa dominującej części chłopów – nie dawały możliwości godziwego bytowania. To pokłosie wzrostu demograficznego i powolnego wzrostu gospodarczego sektorów nierolniczych oraz jedynie umiarkowanej reformy rolnej. Polska, w przeciwieństwie do krajów zachodnioeuropejskich, problemu ludności zbędnej w rolnictwie nie mogła rozwiązywać na drodze emigracji stałej, bo nie posiadała kolonii. W tej sytuacji jedynie przemysł mógł wchłaniać nadwyżki wynikające z przeludnienia agrarnego (Grabski 1919, s. 105), lecz postęp w tym zakresie dokonywał się powoli. To wytworzyło stan beznadziejności dla chłopów bezrolnych i robotników rolnych, którzy ani nie mogli kupić ziemi, ani emigrować do miast czy za granicę³¹.

Sytuację ekonomiczną chłopów dramatycznie pogorszył kryzys lat trzydziestych, a w szczególności niekorzystne dla rolnictwa nożyce cen rolnych.

²⁹ Na co składali się: ziemianie – do 100 tys., chłopci – farmerzy (z zaboru pruskiego) – 1,8 mln, chłopci-włościanie (tradycyjna gospodarka) – 5,5 mln, proletariat wiejski (kilkumorgowe gospodarstwa i praca najemna) – 7,2 mln, robotnicy rolni stali i sezonowi (bez ziemi) – 3 mln (Jezierski, Leszczyńska, 1999, s. 266).

³⁰ Obliczono na podstawie: *Mały Rocznik Statystyczny 1939* (s. 29, tab. 25 i s. 31, tab. 27).

³¹ Ten stan dotyczył prawie 2 mln ludzi (Tomaszewski 1974, s. 30).

Wskaźnik nożyc cen rolnych w 1929 r. obniżył się do 73% (relacja cen w 1928 r. = 100), w 1933 r. do 47%, a w 1935 r. do 45%, po czym wzrósł do 67% w 1938 r. Ogniwa pośrednie przechwytywały od $\frac{1}{3}$ do $\frac{1}{2}$ wartości produkcji towarowej rolnictwa chłopskiego, a udział producentów rolnych w cenach detalicznych płaconych przez konsumentów wynosił 55–65% (Iwaszkiewicz 1935, s. 26)³². Kryzys powodował odmienną reakcję gospodarstw chłopskich i przedsiębiorstw kapitalistycznych. Chłop zmuszony utrzymać rodzinę nie miał innego wyjścia, jak zamknąć się w gospodarstwie niczym ślimak w muszli i produkować, zastępując kupne środki produkcji wyrobami własnymi. Podatki³³ i tak jednak musiał płacić, zatem aby pozyskać pieniądze ze sprzedaży wytworzonych produktów, nierzadko ograniczał spożycie własne i rodziny (Landau, Tomaszewski 1999, s. 190–191). Natomiast dla przedsiębiorcy kapitalistycznego obniżka cen poniżej poziomu kosztów własnych (czyli strata) oznaczała konieczność zmniejszenia produkcji, ewentualnie nawet zamknięcie zakładu.

Dochody chłopów pozostawały daleko w tyle za dochodami innych grup społecznych. Świadczy o tym chociażby ustalony dla 1933 r. dochód konsumowany przypadający na 1 osobę, który w przypadku chłopa i robotnika folwarcznego wynosił 240 zł rocznie, robotnika przemysłowego 420 zł, rzemieślnika i kupca 540 zł, pracownika umysłowego 1320 zł, osób żyjących z zysku i wolnych zawodów 2400 zł (*Badania nad opłacalnością...* 1936, s. 131). W przypadku ludności chłopskiej występowało znaczne zróżnicowanie dochodów, przy czym głównym czynnikiem różnicującym był obszar gospodarstwa³⁴, co zresztą nadal ma miejsce.

W okresie powojennym, w miarę postępu w rozwoju sektorów nierolniczych, zwłaszcza przemysłu, rolnictwo jako źródło utrzymania traciło na znaczeniu. Niemniej liczba i odsetek ludności utrzymującej się głównie z rolnictwa nadal były duże. Według danych GUS-u liczba ludności, dla której rolnictwo stanowiło główne źródło utrzymania, zmniejszyła się w okresie 1950–1988 o 5,1 mln (1950 r. – 11,8 mln, co stanowiło 47% ogółu ludności; 1960 r. 11,3 mln – 38%; 1970 r. 9,7 mln – 30%; 1978 r. 8,2 mln – 23% i 1988 r. 6,7 mln – 18% ogółu ludności)³⁵.

³² Skutkiem tego było także rosnące zadłużenie gospodarstw chłopskich (na 1 ha): 1928 r. – 237 zł, tj. 5,6 q żyta; 1932 r. – 348 zł, tj. 15,9 q żyta; 1935 r. – 324 zł, tj. 24,5 q żyta (Tomczak 1969, s. 28, tab. 11).

³³ Podatek gruntowy z 1 ha przeliczeniowego: 1927 r. – 52,8 kg żyta, 11,5 kg wagi żywej trzody chlewnej; 1934 r. – 167,1 kg żyta i 36,0 kg wagi żywej trzody chlewnej (Michałowski, za: Tomczak 1969, s. 28).

³⁴ Na podstawie rachunkowości rolnej ustalono, iż w latach 1936/1937 dochód rolniczy gospodarstw grupy obszarowej 30–50 ha był trzykrotnie wyższy aniżeli w grupie obszarowej 2–3 ha, a dochód ogólny 2,2-krotnie, podobnie jak spożycie 2,3-krotnie – w przeliczeniu na gospodarstwo (Tomaszewski 1974, s. 48, tab. 3).

³⁵ Podają za: Gorzelak 2010, s. 92.

Do 1950 r. w gospodarstwach chłopskich głównym czynnikiem wzrostu dochodów z produkcji rolniczej był przyrost produkcji czystej, powodowany głównie przez odbudowę pogłowia i zagospodarowanie odłogów. W tym okresie poprawie sytuacji dochodowej ludności rolniczej sprzyjały nadziały ziemią, osadnictwo, umorzenie długów z okresu II Rzeczypospolitej. Lata forsownej industrializacji pogorszyły sytuację dochodową rolnictwa chłopskiego. Po przełomie październikowym 1956 r. realne dochody osobiste rolników wzrosły o ok. 26% do 1960 r. – dzięki wzrostowi opłacalności produkcji rolnej, poprawie zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, zmniejszeniu obciążeń finansowych, zniesieniu dostaw obowiązkowych mleka (1958 r.), wprowadzeniu podwyżek cen skupu produktów rolnych objętych dostawami obowiązkowymi, utworzeniu w 1959 r. Funduszu Rozwoju Rolnictwa (FRR). Istotne znaczenie miała też polityka kredytowa: relacja wypłaconego kredytu do przychodów pieniężnych ogółem oraz zadłużenia do produkcji czystej w gospodarce nieuspołecznionej w rolnictwie kształtowała się następująco: 1961 r. – 10,9 i 11,6, 1970 r. – 17,1 i 44,3, 1980 r. – 12,3 i 46,2 (Ostrowski 1988, s. 135, tab. 19).

Po wydarzeniach grudniowych w 1970 r. podjęto decyzje mające poprawić koniunkturę rolnictwa i zwiększyć dochody ludności rolniczej: zniesiono dostawy obowiązkowe, podniesiono ceny, poprawiając opłacalność produkcji rolniczej, spłaszczono progresję podatkową, zwiększono możliwości zakupu przez rolników indywidualnych ziemi z PFZ, zwiększono pomoc kredytową dla wsi, wreszcie rozszerzono zakres odpowiedzialności w ubezpieczeniach majątkowych PZU (bez zwiększenia składek). Rolnicy indywidualni zostali objęci bezpłatnym leczeniem (z dniem 1 stycznia 1972 r.), stopniowo rozszerzano możliwości przekazywania gospodarstw państwu za rentę, uchwalono ustawę emerytalną dla rolników (1977 r.), rozwijano koncepcję domów kultury na wsi, przeprowadzono reformę oświaty zakładającą jednolitość programową i organizacyjną szkoły wiejskiej i miejskiej. Niemniej, był to postęp równie wolny, co niesatysfakcjonujący; w rezultacie mieszkańcy wsi, zwłaszcza młodzież wiejska, masowo uciekali do miast; łącznie było to ponad 2 mln osób – więcej aniżeli w poprzednich dekadach (Ostrowski 1988, s. 55).

W poprawie sytuacji bytowej ludności chłopskiej znacząca rola przypada systemowi ubezpieczeń społecznych. Ludność chłopska nie miała żadnych uprawnień do ubezpieczeń społecznych i świadczeń leczniczych aż do 1962 r., kiedy to rodziny chłopskie prowadzące gospodarstwa rolne uzyskały prawo do dobrowolnych ubezpieczeń na starość oraz prawo do zaopatrzenia emerytalnego rolników, których gospodarstwa zostały przejęte przez państwo w drodze przymusowej. Od 1968 r. rolnicy w podeszłym wieku, jeśli nie mieli dzieci

chętnych do przejścia gospodarstwa, uzyskali uprawnienie do przekazania gospodarstwa na rzecz PFZ w zamian za rentę emerytalną i inne świadczenia socjalne. Wysokość renty zależała od obszaru, jakości gleby i stanu zadłużenia gospodarstwa (do końca 1970 r. z tej możliwości skorzystało ok. 30 tys. rolników). W 1982 r. uchwalono nową korzystniejszą dla wsi ustawę emerytalną (ujednolicono podstawowe zasady systemu emerytalnego rolników i pracowników, zwiększono świadczenia przyznawane każdej osobie, a nie jak uprzednio rodzinie), zniesiono górną granicę świadczeń oraz rozbudowano system opieki socjalnej (w 1983 r. utworzono fundusz gminny). W styczniu 1983 r. przyjęto wytyczne polityki rolnej, w których m.in. uznano równość sektorów oraz przyjęto zasadę parytetu dochodów ludności rolniczej i nierolniczej w warunkach efektywnej produkcji³⁶. Zasada parytetu dochodów ludności rolniczej i nierolniczej z oczywistych względów została entuzjastycznie przyjęta przez rolników, natomiast wywołała ożywioną dyskusję, której pokłosiem było przyjęcie założenia o potrzebie liczenia dwóch relacji, a mianowicie dochodów z pracy w przeliczeniu na jednego pracującego (na tzw. osobę pełnozatrudnioną) oraz dochodów osobistych (rozporządzalnych) w przeliczeniu na jedną osobę w gospodarstwie domowym (wyróżniając gospodarstwa domowe rolników, dwuzawodowe i nierolnicze). Pierwsza wskazywała na różnice w opłacie pracy (wynagradzaniu pracy), a druga na różnice w możliwościach spożycia.

Rolnictwo cechuje niższa wydajność pracy i w ślad za tym niższe wynagrodzenia za pracę niż w innych sektorach gospodarki. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele, spośród których za najważniejsze uznaje się przejmowanie nadwyżki ekonomicznej tworzonej w rolnictwie przez inne sektory w wyniku działania mechanizmu rynkowego (Woś 2000, s. 34; Czyżewski 2007, s. 19), ale też nadmiar zatrudnionej w rolnictwie siły roboczej, małą zdolność przystosowania rolników do zmian koniunktury rynkowej, szybszy wzrost podaży produktów rolnych aniżeli popyt na nie, wreszcie rozdrobnioną strukturę agrarną. Przeciętny poziom dochodów na jednego pracującego w rolnictwie – poza nielicznymi wyjątkami – jest niższy we wszystkich krajach. W Polsce opłata pracy w rolnictwie w stosunku do działów produkcji poza rolnictwem wynosi 30–40%, jeśli brać pod uwagę wszystkie gospodarstwa rolne, oraz o ok. 60%, jeżeli brać pod uwagę gospodarstwa rolne dostarczające przeważającego dochodu rodzinie.

Uwolnienie cen rolnych spod kurateli państwa przyczyniło się do głębokiego spadku realnych dochodów rolniczych w latach dziewięćdziesiątych, bo aż

³⁶ Sama zasada parytetu dochodów ludności rolniczej i nierolniczej została przyjęta w 1981 r. w miejsce przyjętej w 1957 r. zasady jednakowego tempa wzrostu dochodów ludności rolniczej i nierolniczej.

o ok. 60%, mimo nieznacznego wzrostu wartości dodanej brutto. Ceny rolne, kształtowane przez autonomiczny mechanizm rynku, były nośnikiem transferu znacznej części tworzonej wartości dodanej poza rolnictwo. Dodatkowo wzrost obciążeń finansowych gospodarstw rolnych powodował, że w rękach rolników pozostawał – w postaci dochodu do dyspozycji brutto – jeszcze mniejszy odsetek wartości dodanej. To tłumaczy obniżenie w okresie 1991–2004 realizowanej wartości dodanej brutto w rolnictwie indywidualnym o ponad 20% w stosunku do tworzonej wartości dodanej brutto, czemu towarzyszył jeszcze większy spadek realnego dochodu do dyspozycji brutto, bo aż o ponad 30% (Zegar 2008).

Głęboki spadek realnych dochodów z pracy w rolnictwie w okresie transformacji wynikał z zablokowania czynników kreacji dochodów rolniczych i osobistych. W odniesieniu do dochodów rolniczych tradycyjna droga ich zwiększania poprzez wzrost produkcji rolnej została zablokowana w sytuacji stabilnego lub jedynie nieznacznie rosnącego popytu na produkty rolne, co dodatkowo zostało spotęgowane przez napływ produktów rolno-żywnościowych z zagranicy. Nie pozostało to bez wpływu na ceny produktów rolnych, które *de facto* przestały być czynnikiem zwiększającym dochody w okresach kilkuletnich (jeśli wyeliminować wahania koniunkturalne i losowe).

Transformacja ustrojowa, uwalniając samoczynne mechanizmy rynkowe, niewątpliwie osłabia możliwości kształtowania przez państwo bieżących dochodów rolników. W mniejszym stopniu odnosi się to do kształtowania dochodów w dłuższym okresie oraz łagodzenia nadmiernych ich zmian powodowanych przez czynniki koniunkturalne lub losowe. W okresie gospodarki nakazowo-rozdziałczej państwo odgrywało decydującą rolę w kształtowaniu dochodów rolniczych. W gestii państwa znajdowały się bowiem zasadnicze instrumenty określające kształtowanie się czynników dochodotwórczych: ceny rolne, tzw. obciążenia finansowe rolnictwa, kredyty, a nawet wielkość produkcji (poprzez system zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji oraz system kontraktacji i skupu). Pozostawiając na uboczu zagadnienie sprawności – a raczej niesprawności – tego systemu w kształtowaniu poziomu dochodów rolniczych, trzeba odnotować istotną rolę polityki w owym okresie w ograniczaniu rozpiętości dochodowych pomiędzy rodzinami rolniczymi oraz rodzinami innych grup społeczno-ekonomicznych (zawodowych), jak też w zmniejszaniu zróżnicowania dochodowego rodzin rolniczych z poszczególnych grup gospodarstw rolnych. Jednak niewątpliwie ingerencja państwa w tej dziedzinie była zbyt daleko idąca i prowadziła do urawniłowki w dół.

Zaostrzenie problemu dochodów rolników w okresie transformacji w dużym stopniu stanowiło skutek polityki państwa, a to dlatego, że przyjęto rozwiązania właściwe dla zupełnie innej fazy rozwoju rolnictwa oraz sytuacji makroekonomicznej. W szczególności polityka ta przyjęła wybiórczo rozwiązania w zakresie liberalizacji obrotów towarowych z zagranicą w warunkach nie tylko nieprzygotowania polskich producentów do konkurencji, lecz także o wiele słabszego wsparcia logistycznego i finansowego w porównaniu z tym, jakie otrzymywali producenci z krajów zachodnich. Spowodowało to powstanie ujemnego salda w obrotach artykułami rolno-spożywczymi i dodatkowo osłabiło i tak zmniejszony popyt na produkty rolno-żywnościowe, wytwarzane przez krajowych producentów. Przyczyniło się to do dramatycznego pogorszenia relacji cen rolnych i przerzucenia ciężaru walki z inflacją na barki rolników, aczkolwiek dla konsumentów i całej gospodarki przyniosło korzyść.

Kraje wysoko rozwinięte w swoim czasie uruchomiły specjalne mechanizmy kompensacji skutków dochodowych wspomnianej tendencji relatywnego tanienia produktów rolnych w postaci transferu środków od podatników i konsumentów (transferów budżetowych) oraz wspierania procesów dostosowawczych w rolnictwie do nowych warunków. Natomiast w Polsce niedostatek środków finansowych gospodarstw rolnych (rodzin rolniczych), spowodowany przez niskie dochody z rolnictwa, nie znajdował dostatecznego wsparcia przez transfery ze skromnego budżetu, na którego środki istniało zresztą parcie ze strony innych sektorów i grup ludności. Tymczasem wewnątrzrolnicze procesy dostosowawcze, w znacznej mierze o charakterze autonomicznym, polegające na koncentracji potencjału produkcyjnego w rolnictwie (zmiany struktury obszarowej), zwiększaniu skali produkcji (koncentracji produkcji) oraz obniżaniu kosztów produkcji przez zastępowanie pracy żywej pracą uprzedmiotowioną (mechanizacja – technizacja – automatyzacja) i absorpcję postępu naukowo-technicznego napotykały bariery – przede wszystkim barierę dochodów oraz w znacznej części gospodarstw – barierę mentalną. Tempo przebiegu tych procesów ma oczywiście znaczenie dla kompensacji skutków pogarszających się relacji cenowych.

Załamanie się dochodów rolniczych dramatycznie ograniczyło możliwości modernizacji gospodarstw rolnych, która objęła ok. $\frac{1}{10}$ gospodarstw rolnych, przy czym proces modernizacji został okupiony wielkim wysiłkiem i postępuje mimo wszystko za wolno w świetle wymagań konkurencyjnego rynku europejskiego. Działalność rolnicza może pomóc w rozwiązaniu problemu dochodów co najwyżej dla kolejnej $\frac{1}{10}$ gospodarstw, natomiast pozostałe $\frac{8}{10}$ musi poszukiwać alternatywnych źródeł utrzymania.

W Polsce wśród czynników kształtujących dochody realne ludności chłopskiej małą rolę odgrywało zatrudnienie (a ściślej mówiąc – spadek liczby osób pracujących), ponieważ liczba pracujących (pełnozatrudnionych) na 100 ha zmniejszyła się z 34 osób w 1950 r. do 12 osób obecnie, co znacząco odbiega od stanu w krajach wysoko rozwiniętych (2–3 osoby). Główną tego przyczyną był przyrost naturalny w gospodarstwach chłopskich (stopniowo się zmniejszający) oraz niedostateczna absorpcja rolniczej siły roboczej poza rolnictwem.

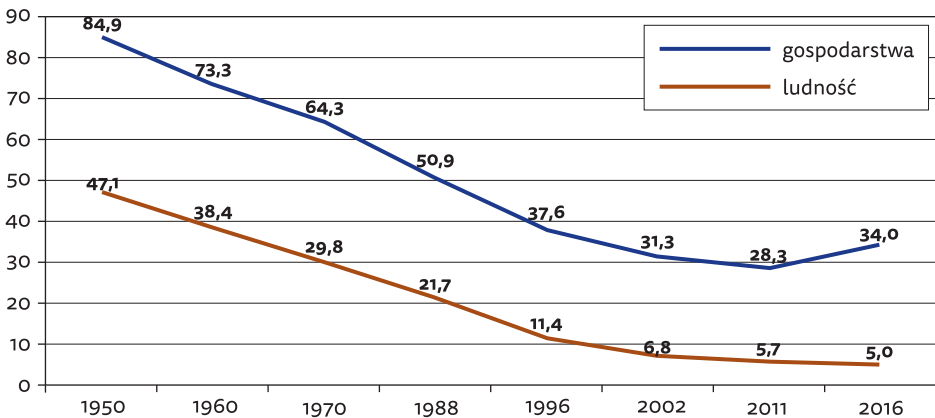
Drugi rodzaj relacji dochodowej (parytetu) dotyczy dochodu rozporządzalnego *per capita*. W okresie międzywojnia w przypadku gospodarstw chłopskich różnica pomiędzy dochodem rolniczym a dochodem rozporządzalnym była nieznaczna, bo jedynie nieliczne rodziny chłopskie pozyskiwały dochód z innych źródeł (pracy dorywczej, przekazy emigrantów). W pierwszej dekadzie powojennej niewiele to się zmieniło, aczkolwiek reforma rolna oraz polityka fiskalna znacząco zmniejszyła zróżnicowanie dochodowe ludności chłopskiej. Wraz z industrializacją i nasilaniem się zjawiska dwuzawodowości, a następnie wprowadzeniem świadczeń społecznych i socjalnych rozbieżność między dochodem z rolnictwa (rolniczym) a dochodem rozporządzalnym się zwiększała. Jednak w całym okresie przebudowy industrialnej rolnictwa występowały niekorzystne dla ludności rolniczej relacje w dochodach osobistych (rozporządzalnych) w przeliczeniu na jedną osobę. W latach pięćdziesiątych relacja ta wynosiła ok. 60%, w latach sześćdziesiątych 85%, w latach siedemdziesiątych 80%, w latach osiemdziesiątych ok. 90%, po czym na początku transformacji ustrojowej spadła poniżej 50%³⁷ – do poziomu, jaki notowano w latach trzydziestych XX w. W latach dziewięćdziesiątych barierą dochodową określał brak możliwości zwiększenia dochodów chłopskich przez wzrost produkcji, natomiast bariera zatrudnienia blokowała możliwości alokacji tych dochodów między mniejszą liczbę ludności chłopskiej. Sytuacja zmieniła się na korzyść po akcesji Polski do Unii Europejskiej, a to przede wszystkim dzięki transferom wynikającym z mechanizmów Wspólnej Polityki Rolnej, w tym zwłaszcza związanych z usługami ekosystemowymi. Jednak nadal dochód rozporządzalny w gospodarstwach domowych rolników jest niższy o ponad 20% w stosunku do analogicznego dochodu w gospodarstwach domowych ogółem, a w przypadku gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek poza rolnictwem – o ok. 35% (Zegar 2018, s. 290). Medal transferów ma jednak i drugą stronę

³⁷ Według E. Gorzelaka przeciętny dochód rolnika na spożycie i inwestycje nieprodukcyjne w procencie płacy netto pracowników najemnych w gospodarce narodowej wynosił w latach: 1986–1988 – 70,5%, 1989–1991 – 60,6%, 1992–1994 – 48,3% (Gorzelak 1998, s. 89, tab. 29).

w postaci znacznego uzależnienia ekonomiki gospodarstw od tych transferów, co paradoksalnie bardziej dotyczy większych gospodarstw.

W okresie międzywojnia zróżnicowanie gospodarstw chłopskich pod względem dochodów było znaczne i wiązało się głównie z wielkością obszaru gospodarstwa rolnego. W pierwszej dekadzie powojennej w wyniku reformy rolnej i polityki podatkowej zróżnicowanie to się zmniejszyło, jednak po odwilży październikowej zaczęło się nieznacznie powiększać. Dopiero lata siedemdziesiąte nasiliły tempo narastania zróżnicowania gospodarstw chłopskich, a to za sprawą preferowania gospodarstw specjalistycznych i koncentracji (skali produkcji) poprzez mechanizmy ekonomiczne (kredyt, ceny) i alokację środków do produkcji rolnej.

Roľnictwo traci na znaczeniu jako źródło utrzymania ludności i gospodarstw domowych. To normalne i nieuniknione zjawisko związane z ogólnym rozwojem cywilizacyjnym. W okresie transformacji nastąpiły pod tym względem znaczące zmiany, co było skutkiem zarówno zmian strukturalnych w gospodarce i społeczeństwie, jak i spadku realnych dochodów rolniczych, co wyżej wykazano. Odsetek ludności, dla której główne źródło utrzymania stanowią dochody z pracy w gospodarstwie rolnym, systematycznie się zmniejsza i obecnie nie przekracza 5% (rys. 5³⁸).



Rys. 5.

Gospodarstwa rolne według znaczenia rolniczego źródła utrzymania (w %)

Źródło: oprac. własne na podstawie danych GUS.

³⁸ Wykres pomija okres przedwojenny, ponieważ brak jest danych o gospodarstwach rolnych, które stanowiły główne źródło utrzymania dla rodzin je użytkujących (z pewnością ich liczba przekraczała 90% ogółu gospodarstw). Natomiast odsetek ludności utrzymującej się głównie z roľnictwa kształtował się na poziomie w przybliżeniu: na początku XX w. 66%, w 1921 r. 66% i w 1939 r. 61%.

Po przeanalizowaniu danych z ostatnich trzech powszechnych spisów rolnych i badania strukturalnego przeprowadzonego w latach 2013 i 2016 w tabeli 11 pokazują, jak zmieniają się źródła utrzymania gospodarstw domowych. Posługują się grupami społeczno-ekonomicznymi gospodarstw domowych GUS³⁹. Kierunek zmian jest taki sam, przy czym zmiana struktury gospodarstw wg przeważającego źródła utrzymania jest znacząca.

Tab. 11.

Gospodarstwa⁴⁰ według grup społeczno-ekonomicznych w wybranych latach (w tys.)

Typy gospodarstw ^a	1996		2002		2010		2013		2016	
	ogółem	>1 ha	ogółem	>1 ha	ogółem	>1 ha	ogółem	>1 ha	ogółem	>1 ha
I	776,3	764,1	607,4	584,2	521,1	505,3	498,2	492,4	481,8	476,8
II	56,4	55,7	25,3	24,8	12,7	12,2	12,8	12,7	14,7	14,7
III	965,4	523,9	609,7	410,7	623,8	457,1	472,7	458,5	492,3	490,6
IV	128,2	58,0	93,4	69,4	179,6	138,2	107,6	104,1	105,6	104,9
V	864,1	416,5	634,0	377,2	371,8	223,7	190,2	182,2	191,3	190,2
VI	53,4	22,1	47,8	24,4	59,4	18,7	22,2	21,6	35,0	34,7
VII	192,1	146,7	156,4	127,2	119,3	104,0	121,7	119,5	86,6	86,2
Struktura (w %; razem = 100)										
I	25,6	38,5	30,1	39,2	27,6	34,6	35,0	35,4	34,2	34,1
II	1,9	2,8	1,3	1,7	0,7	0,8	0,9	0,9	1,0	1,1
III	31,8	26,4	30,2	27,5	33,0	31,3	33,2	33,0	35,0	35,1
IV	4,2	2,9	4,6	4,7	9,5	9,5	7,5	7,5	7,5	7,5
V	28,5	21,0	31,4	25,3	19,7	15,3	13,3	13,1	13,6	13,6
VI	1,8	1,1	2,4	1,6	3,1	1,3	1,6	1,6	2,5	2,5
VII	6,3	7,4	7,8	8,5	6,3	7,1	8,5	8,6	6,2	6,2

Objaśnienia: ^a Gospodarstwa domowe: I – rolników, II – rolniczo-pracownicze, III – pracowników i pracowniczo-rolnicze, IV – pracujących na własny rachunek poza działalnością rolniczą, V – emerytów i rencistów, VI – inne niezarobkowe, VII – pozostałe (w tym nieustalone źródła).

Źródło: oprac. własne na podstawie danych GUS.

³⁹ Wyniki podane w tab. 11 nieznacznie się różnią od zamieszczonych na rys. 6, co wynika głównie z różnic metodologicznych.

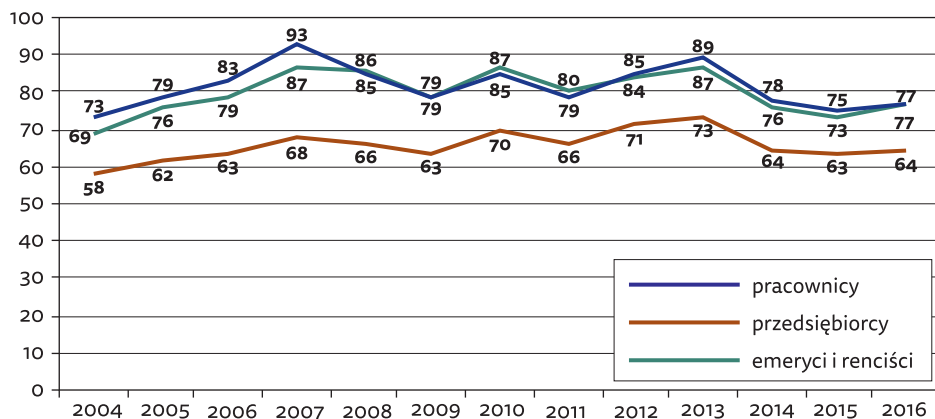
⁴⁰ Gospodarstwa prowadzące działalność rolniczą (dla 1996 r. w przypadku gospodarstw ogółem dane dotyczą wszystkich gospodarstw – prowadzących i nieprowadzących działalności rolniczej).

Zablokowanie kreacji dochodów rolniczych oraz odpływu siły roboczej z rolnictwa ujemnie rzutowało na dochody osobiste rodzin rolniczych. Niemniej, sytuacja tych ostatnich przedstawiała się nieco korzystniej. Pewne transfery kompensacyjne następowały zwłaszcza w postaci świadczeń społecznych, podobnie też miał miejsce powolny odpływ ludności z rolnictwa; rozwijała się również działalność pozarolnicza w ramach gospodarstw rolnych. Problem w tym, że te procesy przebiegały zbyt wolno z powodu wspomnianych barier. Spadek dochodów osobistych (rozporządzalnych) gospodarstw domowych z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego w latach dziewięćdziesiątych wyniósł ok. 20%. W tym samym okresie rosty realne dochody z tytułu wynagrodzeń oraz świadczeń społecznych, co doprowadziło do powstania ogromnej rozpiętości między dochodami gospodarstw rolniczych a dochodami pozostałych grup społeczno-zawodowych. Rozpiętość w zakresie dochodów osobistych w przeliczeniu na jedną osobę między gospodarstwami domowymi rolników a gospodarstwami domowymi pracowników wynosiła – wg danych budżetów gospodarstw domowych GUS – ponad 30%, a w stosunku do gospodarstw domowych osób pracujących na własny rachunek poza rolnictwem – prawie 50%.

Na sytuację ekonomiczną ludności rolniczej znaczący wpływ miało również „odestanie” do rolnictwa kilkuset tysięcy rzeszy pracowników zwalnianych przez prywatyzujące się lub upadające zakłady pracy zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich. Rolnictwo stało się wielką „przechowalnią” ludzi, którzy z różnych przyczyn utracili pracę lub weszli w wiek produkcyjny i nie mogli znaleźć pracy. Miało to bezpośrednie, niekompensowane skutki dochodowe (i nie tylko) dla rolnictwa.

W okresie po akcesji Polski do Unii Europejskiej nadal utrzymywał się dysparytet dochodów gospodarstw domowych rolników w stosunku do innych grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych (rys. 6), jednak dochody gospodarstw domowych rolników wzrosły bardziej (o 113%) niż innych grup społeczno-ekonomicznych (w gospodarstwach domowych pracowników o 91%), a w przypadku gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek – 92%. Znajduje to potwierdzenie w rachunkach narodowych, wg których w tym samym okresie dochody realne w podsektorze gospodarstw domowych rolników wzrosły o 58% (nominalnie o 97%), natomiast w podsektorze gospodarstw domowych ogółem – o 41% (80%)⁴¹.

⁴¹ Obliczono na podstawie danych GUS (roczniki statystyczne).



Rys. 6.

Relacja dochodów rozporządzalnych na jedną osobę w gospodarstwach domowych rolników do analogicznych dochodów w gospodarstwach domowych pracowników, przedsiębiorców oraz emerytów i rencistów w latach 2004–2016 (w %)

Źródło: oprac. własne na podstawie danych GUS (budżety gospodarstw domowych).

Dysparytet dochodów znajduje wyraz także w zjawisku zagrożenia ubóstwem, które w gospodarstwach domowych rolników jest stosunkowo wysokie, aczkolwiek wykazuje tendencję malejącą po akcesji do UE. Odsetek osób w gospodarstwach domowych rolników zagrożonych ubóstwem skrajnym w latach 2004–2016 spadł z 19,0 do 11,0%, a ubóstwem ustawowym z 30,9 do 25,8%. W przypadku gospodarstw domowych pracowników analogiczny spadek wyrażają odsetki 10,2 i 3,9% oraz 18,2 i 11,9%. W przypadku gospodarstw domowych ogółem spadek ubóstwa skrajnego wyniósł z 11,8 do 4,9% oraz z 19,2 do 12,7%⁴².

W miarę zwiększania dochodów ponad minimum egzystencji na znaczeniu zyskuje subiektywna ocena sytuacji ekonomicznej, na którą wpływa kultura (potrzeby) oraz sytuacja ekonomiczna innych. Wiadomo, że aspiracje materialne ludności wiejskiej, w tym zwłaszcza ludności rolniczej, odbiegają *in minus* od aspiracji ludności miejskiej, zwłaszcza tzw. elit i biznesu. To sprawia, iż subiektywna ocena sytuacji materialnej przez rolników jest nieco wyższa, niżby to wynikało z absolutnego poziomu dochodów⁴³.

⁴² Według danych GUS. Zob. *Sytuacja gospodarstw...* 2005, s. 16 oraz *Zasięg ubóstwa...* 2017, s. 11 i 15.

⁴³ Na przykład w 2016 r. sytuację materialną w gospodarstwach domowych wg oceny subiektywnej jako bardzo dobrą i dobrą oceniali 28% gospodarstw domowych rolników i 39% pracowników, jako przeciętną odpowiednio 64 i 53%, a jako złą i bardzo złą 8 i 9%. Oczywiście najlepiej oceniają sytuację

Podsumowanie

Po odzyskaniu niepodległości Polski rolnictwo przeszło ogromne przeobrażenia, które zmieniły jego pozycję w społeczno-ekonomicznej przestrzeni kraju. Zmniejszyło swój udział w tej przestrzeni, a to głównie za sprawą szybszego rozwoju sektorów pozarolniczych, ale też własnej transformacji.

W odniesieniu do bezpieczeństwa żywnościowego rolnictwo wraz z rozwijającym się przemysłem spożywczym praktycznie wyeliminowało plagę głodu i niedożywienia, aczkolwiek nadal problem stanowi jakość niektórych produktów żywnościowych.

W odniesieniu do zasobów pracy nastąpiło przekazanie znacznej ich części na rzecz innych sektorów, z reguły o wyższej wydajności, ergo z korzyścią dla całego społeczeństwa, jak i samego rolnictwa. Dokonywało się to poprzez migrację stałą i wahadłową ludności rolniczej do miast oraz wydatkowanie nakładów pracy rodzin rolniczych w działalnościach nierolniczych bezpośrednio na wsi. Te procesy nadal zachodzą, z tym że coraz bardziej angażowani są pracownicy zatrudnieni w produkcji rolniczej, nie nadwyżkowi. Znika zmora przeludnienia agrarnego.

Relatywnie mała wydajność pracy w rolnictwie, wynikająca z małej skali produkcji (rozdrobienie agrarne) i małej produktywności, a także niekorzystnych nożyc cen rolnych przyczynia się do utrzymywania się dysparytetu dochodów. Zjawisko deprywacji dochodowej ludności rolniczej jest łagodzone przez upowszechnianie się dochodów z pozarolniczych źródeł, w szczególności pracy najemnej, świadczeń społecznych i socjalnych oraz pracy na własny rachunek poza działalnością rolniczą.

materialną pracujący na własny rachunek – w 2016 r. odsetek ocen bardzo dobrych i dobrych wyniósł 58, ocen przeciętnych – 39 oraz ocen złych i bardzo złych – 4%.

Bibliografia

- Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich (1936). Warszawa: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego.
- Chłopi czy robotnicy. Dyskusja w redakcji (1973). *Życie Gospodarcze*, 12.
- Chmieliński P. (2013). *Ludność wiejska na rynku pracy*. Warszawa: IERiGŻ-PIB.
- Czyżewski A. (red.) (2007). *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej. Ujęcie mikro- i makroekonomiczne*. Poznań: Wydawnictwo AE.
- Frenkel I. (2016). Ludność wiejska. W: J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.), *Polska wieś 2016. Raport o stanie wsi*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gorzelać E. (1998). *Ekonomiczno-finansowe instrumenty polityki rolnej w Polsce w latach 1990–1997 kształtujące sytuację społeczno-ekonomiczną ludności rolniczej*. Warszawa: SGH.
- Gorzelać E. (2010). Polskie rolnictwo w XX wieku. Produkcja i ludność. *Prace i Materiały IRG SGH*, 84, 1–244.
- Grabski W. (1919). *Materiały w sprawie włościańskiej. III. Studia nad systemem polskiej polityki agrarnej*. Kraków: Gebethner i Wolff.
- Grochowski Z. (1979). Dlaczego rośnie import zbóż? *Życie Gospodarcze*, 9, 1433.
- Handel zagraniczny produktami rolno-spożywczymi (2017). *Analizy rynkowe*, wrzesień. Warszawa: IERiGŻ-PIB.
- Historia Polski w liczbach* (2003). Warszawa: GUS.
- Ignar S. (1952). *Kwestia rolna w Polsce kapitalistycznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Ignar S. (1986). *Rodzina chłopska i gospodarstwo rolne*. Warszawa: LSW.
- Iwaszkiewicz E. (1935). *Program prac nad organizacją rynku wewnętrznego*. Warszawa: Związek Izby i Organizacji Rolniczych RP.
- Jeziński A., Leszczyńska C. (1999). *Historia gospodarcza Polski*. Warszawa: Key Text.
- Kłodziński M. (1974). Dwuzawodowość w rolnictwie polskim w świetle danych spisu powszechnego z 1970 r. *Wieś i Rolnictwo*, 1, 181–190.
- Kwasek M. (2012). Wzorce konsumpcji żywności w Polsce. *Studia i Monografie*, 153. Warszawa: IERiGŻ-PIB.
- Landau Z., Tomaszewski J. (1999). *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mały Rocznik Statystyczny 1939* (1939). Warszawa: GUS.
- Manteuffel R. (1959). Wydajność pracy w rolnictwie. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, 6, 3–29.
- Mieszczankowski M. (1983). *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mikołajczyk Z. (1979). Problemy żywnościowe przed i po wojnie (1). *Życie Gospodarcze*, 27, 1451.
- Ostrowski L. (1988). *Polityka kształtowania dochodów ludności rolniczej*. Warszawa: Wydawnictwo Spółdzielcze.
- Rocznik Statystyczny 2017*. Warszawa: GUS.
- Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2005*. Warszawa: GUS.
- Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2014*. Warszawa: GUS.

- Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2017. Warszawa: GUS.
- Strużek B. (1979). Rozwój rolnictwa i przemiany na wsi w latach 1818–1939. W: Z. Grochowski, A. Woś (red.), *Procesy rozwojowe polskiego rolnictwa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Sytuacja gospodarstw domowych w 2004 r. w świetle wyników badań budżetów gospodarstw domowych. Materiał na konferencję prasową w czerwcu 2005 r. Warszawa: GUS.
- Tomaszewski Z. (1974). *Przeobrażenia ustrojowe w rolnictwie Polski Ludowej*. Warszawa: LSW.
- Tomczak F. (1969). *Rolnictwo Polski Ludowej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Woś A. (2000). *Tworzenie i podział dochodów rolniczych. Dochody transferowe*. Warszawa: IERiGŻ-PIB.
- Zarys historii Polski w liczbach. *Spółeczeństwo i Gospodarka* (2012). Warszawa: GUS.
- Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2016 r. (2017). Opracowanie sygnałne. Warszawa: GUS.
- Zegar J. (2008). *Dochody w rolnictwie w okresie transformacji i integracji europejskiej*. Warszawa: IERiGŻ-PIB.
- Zegar J. (2018). *Kwestia agrarna w Polsce*. Warszawa: IERiGŻ-PIB.